



Ali Eteraz Nawrócony



ISBN: 978-83-8110-490-6

Oprawa: twarda

Tłumaczenie: Radosław Madejski

Premiera: 19 września 2018

Cena: 38,90 zł

Format: 143 x 205 mm



Sonia Draga sp. z o.o., ul. Fitelberga 1, 40-588 Katowice,
tel.: 32 7826477, 7826037, fax: 032 2537728

Dział handlowy: Danuta Czarnowska, 693420384,
danuta@soniadraga.com.pl

Promocja: Agnieszka Jedlińska, 695672067,
agnieszka@soniadraga.com.pl

Redakcja: info@soniadraga.pl

Opinie o książce

„Bezlitosny, skłaniający do bolesnych refleksji i brutalnie zabawny *Nawrócony* jest nie tylko wynaturzoną panoramą muzułmańskiej Ameryki, ale też jedną z najbardziej przenikliwych powieści o samej Ameryce, jakie kiedykolwiek przeczytałam. Eteraz odmalowuje obraz naszego imperium z taką samą erotyczną tęsknotą i czarnym, zdemoralizowanym humorem, jakim sześćdziesiąt lat temu Nabokov posłużył się w *Lolicie*. Ale podczas gdy akcja dzieła Nabokowa rozgrywa w okresie radosnego rozkwitu Ameryki, Eteraz ukazuje ten kraj na tle nowego, napiętego porządku świata. Tutaj seks, pieniądze i przemoc stanowią zagrożenie dla poczucia tożsamości, które podlega nieoczekiwanym przemianom, i ani miłość, ani Bóg nie zapewniają jej schronienia”.

Molly Crabapple, autorka Drawing Blood

„Ali Eteraz w rozdzierający serce i zarazem pogodny sposób pokazuje, jakie to uczucie poparzyć się od wielkiego tygla, w który stapiają się różne kultury. Jest pisarzem obdarzonym niezwykłą spostrzegawczością i wrażliwością. Jego powieść, sama w sobie będąca ogromnym sukcesem, zwiastuje również świetlaną przyszłość amerykańskiej prozy”.

Andrew Ervin, autor Burning Down George Orwell's House

„Ostry jak brzytwa i bezlitośnie zabawny *Nawrócony* to powieść o amerykańskim tu i teraz. Autor pisze w ekscytujący, piękny i przesycony błyskotliwymi niespodziankami sposób. Widziałem samego siebie wśród tych niewiernych i marzycieli, pornografów i barbarzyńców, dewotów, kochanków i straceńców, których przedstawił w swojej powieści. Nie mogłem się od niej oderwać”.

Scott Cheshire, autor High as the Horse's Bridles

O książce



Ali Eteraz

Autor należący do społeczności pisarzy Grotto działającej w San Francisco. Poza debiutancką powieścią *Nawrócony* ma na swoim koncie także wspomnienia z okresu dojrzewania *Children of Dust* i zbiór surrealistycznych opowiadań *Falsipedies & Fibisiennes*. Jego krótkie formy literackie ukazywały się w magazynach „Chicago Quarterly Review” i „Crossborder” oraz na portalu StorySouth. Jest laureatem nagrody w dziedzinie literatury i sztuki przyznawanej przez portal 3 Qarks Daily, współpracował też jako konsultant z Jenny Holzer podczas tworzenia stałej instalacji artystycznej w Katarze. Mieszkał na Dominikanie, w Pakistanie, nad Zatoką Perską i w Alabamie.

M. – opiekuńczy mąż, wiodący monotonne życie dandys i potomek muzułmańskich imigrantów – porzucił wiarę przodków. Mężczyzna niczego tak bardzo nie pragnie, jak podejmować gości na przyjęciach w swoim domu i płodzić dzieci, które przyjdą na świat jako pełnoprawni Amerykanie. Kiedy jego życie stopniowo się rozpada – przewlekle chora żona, serdeczny przyjaciel pogrążony w rozpacz i szef niweczący jego karierę zawodową – daje się wciągnąć w wir podziemnego życia Filadelfii, gdzie napotyka ludzi, którzy też zmagają się z następstwami wojny z terroryzmem. Otoczony przez producentów pornografii, nawróconych na islam neofitów, punków i zapaśników M. mierzy się ze swoją egzystencjalną degradacją i życiem obywatela drugiej kategorii.

Fragment powieści

Ale toczyliśmy tę batalię nie tylko o nas. Chodziło również o dzieci. Marie-Anne wyznała, że lekarze odradzają jej zajście w ciążę, dopóki nie schudnie. W zasadzie powiedzieli, że o ile dziecko raczej nic nie zagraża, to dla niej poród mógłby okazać się zabójczy ze względu na rozstrój hormonalny wywołany otyłością. Narażanie Marie-Anne na ryzyko oczywiście nie wchodziło w grę, ale perspektywa życia bez dzieci również była dla mnie trudna do przyjęcia. Byłem Amerykaninem w drugim pokoleniu, a moi rodzice nie żyli. Nie miałem żadnych ciotek ani wujów, ani rodzeństwa. Żadnej wspólnoty. Wprowadzenie własnych dzieci do amerykańskiego krwiobiegu uważałem za jedyny sposób na to, abym poczuł się wśród swoich. Po prostu nie mogłem zaprzepaścić tej szansy. Nic nie było przesądzone, bo nawet jeszcze nic się nie zaczęło. Dlatego moje wiersze nie tylko stanowiły akompaniament do odchudzania. Choć kiepsko wyważone, były również strzałami godzącymi w nicłość.